

Sygn. akt: I C 847/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 stycznia 2021 r.

Sąd Rejonowy w Gdyni I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSR Małgorzata Nowicka – Midziak
-----------------	----------------------------------

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w dniu 29 stycznia 2021 r. w G.

sprawy z powództwa **A. M.**

przeciwko (...) **S.A. w W.**

o zapłatę

1. oddała powództwo;
2. zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 5417 zł. (pięć tysięcy czterysta siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w sprawie;
3. przejmuje na rachunek Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Gdyni kwotę 88,71 zł. (osiemdziesiąt osiem złotych siedemdziesiąt jeden groszy) tytułem kosztów dojazdu i kosztów utraconego zarobku świadka K. J..

Sygn. akt **I C 847/18**

UZASADNIENIE

Powód A. M. wniósł pozew przeciwko (...) S.A. w W. o zapłatę kwoty 63.917,47 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 01 sierpnia 2017 roku do dnia zapłaty, a także kwoty 400,00 zł od dnia wniesienia powództwa do dnia zapłaty.

W uzasadnieniu pozwu powód podał, że dnia 30 czerwca 2017 roku, jadąc ulicą (...) w G., należącym do niego pojazdem marki B. (...) o numerze rejestracyjnym (...), uderzony został w prawy bok swojego pojazdu, przodem wymuszającego pierwszeństwo przejazdu pojazdu marki V. (...) o numerze rejestracyjnym (...), nadjeżdżającego z ulicy (...) (drogi podporządkowanej).

W toku postępowania likwidacyjnego pozwany odmówił przyjęcia odpowiedzialności za szkodę, kwestionując – w oparciu o sporządzoną opinię – deklarowane okoliczności zdarzenia.

Na dochodzoną kwotę składały się: kwota 63.517,47 zł tytułem odszkodowania za szkodę w pojeździe oraz 400,00 zł tytułem kosztów poniesionych w postępowaniu likwidacyjnym.

(pozew – k. 3-8)

Pozwany w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa podtrzymując stanowisko wyrażonego w toku postępowania likwidacyjnego.

(odpowiedź na pozew – k. 36-39)

Sąd ustalił, co następuje:

Dnia 30 czerwca 2017 roku pojazd powoda A. M. marki B. (...) o numerze rejestracyjnym (...) oraz pojazd K. J. marki V. (...) o numerze rejestracyjnym (...) około godz. 23:30 w niewyjaśnionych okolicznościach znalazły na skrzyżowaniu ulic (...) w G.. Pojazdy te miały następujące uszkodzenia: pierwszy z nich posiadał dwa odrębne wgniecenia przednich i tylnych drzwi lewych bez widocznego uszkodzenia prawego progu pojazdu. Z kolei drugi pojazd posiadał jedno wgniecenie przedniej części pojazdu z jego centrum znajdującym się z lewej jego strony oraz stłuczone reflektory.

Na wskazanym miejscu, po ich wezwaniu, stały się służby Straży Pożarnej, Pogotowia (...) oraz Policji. Za sprawcę zdarzenia – w oparciu o deklaracje właścicieli opisanych wyżej pojazdów – uznano K. J., który poruszając się ul. (...) w kierunku ul. (...), na skrzyżowaniu z ulicą (...) nie zastosował się do znaku A-7 „ustąp pierwszeństwa przejazdu” i nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu pojazdowi powoda A. M., który poruszał się ul. (...) w kierunku ul. (...). Na K. J. nałożono mandat karny w kwocie 500 zł oraz 6 punktów karnych. Zatrzymano dowody rejestracyjne obu pojazdów. W toku postępowania likwidacyjnego wskazane wyżej osoby podtrzymały deklarowane okoliczności zdarzenia.

(dowód: notatka urzędowa z dnia 01.07.2017r. – k. 31 odpowiedź z dnia 07.07.2017r. – k. 15, 31 oraz z dnia 06.09.2017r. – k. 31, pokwitowanie – k. 89, częściowo zeznania świadka K. J. – k. 133-134, płyta – k. 135, częściowo zeznania powoda A. M. – k. 138-139, płyta – k. 140)

Powód zgłosił szkodę pozwanemu, a ten w postępowaniu likwidacyjnym – w oparciu o opinię nr (...) – odmówił przyjęcia odpowiedzialności za szkodę, kwestionując okoliczności zdarzenia deklarowane przez osoby w nim uczestniczące. Powód bezskutecznie odwoływał się od stanowiska ubezpieczyciela.

(dowód: opinia – k. 57-62v., reklamacja z dnia 23.04.2018r. – k. 12-14)

Z analizy uszkodzeń obu pojazdów jednoznacznie wynika, że w momencie ich powstania pojazdy nie pozostawały w ruchu. Obrazy uszkodzeń obu pojazdów, utrwalone na fotografiach sporządzonych przez pozwaną w toku postępowania likwidacyjnego, nie znajdują potwierdzenia w ujawnionych zadeklarowanych okolicznościach ich powstania.

(dowód: opinia biegłego sądowego P. K. – k. 163-166)

Sąd zważył, co następuje:

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił po rozważeniu całego zebranego w niniejszej sprawie materiału dowodowego w postaci dowodów z dokumentów przedłożonych przez strony, dowodu z zeznań świadka K. J., dowodu z zeznań powoda oraz dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych P. K..

Oceniając zebrany materiał dowodowy Sąd nie znalazł podstaw, aby kwestionować autentyczność przedstawionych przez strony dokumentów prywatnych. Zważyć bowiem należało, że żadna ze stron nie podniosła w toku niniejszego postępowania zarzutów co do autentyczności tych dokumentów, a nadto wymienione powyżej dokumenty zostały podpisane i nie noszą żadnych znamion podrobienia czy przerobienia. Dodatkowo, Sąd miał na uwadze, że żadna ze stron nie zaprzeczyła, iż osoby podpisane pod wyżej wskazanymi dokumentami nie złożyły oświadczeń w nich zawartych. Należy jednak zaznaczyć, że mowa tu o prawdziwości dokumentów, a nie prawdziwości treści w nich zawartych.

Za pozbawione znaczenia dowodowego w kontekście ustalenia, czy do zdarzenia mogło dojść w deklarowanych przez uczestników zdarzenia okolicznościach należało uznać prywatne opinie stron, albowiem odzwierciedlały jedynie stanowiska procesowe stron i nie mogły stanowić wiarygodnego i obiektywnego dowodu na wskazaną okoliczność.

W powyższym zakresie Sąd oparł się na dowodzie z opinii biegłego sądowego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych.

Sąd nie znalazł podstaw do kwestionowania opinii wydanej przez tego biegłego. Została zdaniem Sądu sporządzona rzetelnie i fachowo, z uwzględnieniem całokształtu materiału dowodowego, a nadto została wyrażona w sposób jasny, zrozumiały i nie zawiera luk czy sprzeczności. Biegły prawidłowo przeanalizował stan faktyczny, ustalony w oparciu o zeznania świadka, powoda oraz dokumentację fotograficzną przedstawiającą uszkodzenia obu pojazdów. Biegły jednoznacznie wykluczył, aby do uszkodzeń obu pojazdów doszło w czasie ich ruchu, a zatem doszło do nich w innych aniżeli deklarowane okolicznościach zdarzenia – tak na etapie postępowania likwidacyjnego jak i na etapie sądowym.

Sąd nie dał wiary zeznaniom świadka K. J. oraz powoda A. M. – poza okolicznościami, że pojazdy w stanie uszkodzonym znajdowały się na skrzyżowaniu ulic (...). Przede wszystkim nie korelują one z opinią biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków. Bezpośrednio po zdarzeniu, udzielając wyjaśnień patrolowi policji na miejscu deklarowanego zdarzenia, w toku postępowania likwidacyjnego, a wreszcie zeznając – świadek K. J. oraz powód A. M. konsekwentnie relacjonowali, że oba pojazdy znajdowały się w ruchu, co biegły jednoznacznie wykluczył.

Wątpliwości co do zeznań świadka K. J. nasuwa również jego relacja co do podejmowanych manewrów obronnych. Na rozprawie dnia 09 września 2019 roku zeznał "(...) zacząłem hamować, wpadłem w poślizg (...)" (00:06:10), „Chciałem skręcać, zacząłem hamować, pojazd zaczął się sunąć.” (00:06:42), „Chciałem skręcić i w tym momencie, jak ja hamowałem, ten pojazd zaczął się sunąć prosto centralnie bez żadnego manewru, ruchu.” (00:08:11), „(...)bo jak zacząłem skręcać, to on się sunął (...)" 00:08:20. Na pytanie: „To uderzenie w bok nastąpiło prostopadłe czy Pan znajdował się pod jakimś kątem?" (00:09:01) świadek zeznał: „nie wiem trudno mi powiedzieć, naprawdę nie jestem w stanie powiedzieć tego” (00:09:10), "może chciałem skręcić, może skręcałem, nie wiem" (00:09:32). Świadek wskazywał na brak reakcji pojazdu na skutek wykonywania skrętu kierownicą przy zablokowanych kołach, twierdząc, że pojazd „sunął prosto centralnie”. Dopiero po zadaniu pytań uszczegółowiających, świadek powołał się na niepamięć, co do faktu wykonywania manewru skrętu oraz pozycji kierowanego przez niego pojazdu w momencie uderzenia.

Co się zaś tyczy zeznań powoda, sam pełnomocnik powoda zakwestionował ich wartość dowodową twierdząc, że z uwagi na stres spowodowany zeznaniami przed Sądem były sprzeczne z realnym przebiegiem zdarzenia. Powód stanowczo, jednoznacznie, choć momentami zdawkowo, relacjonował przebieg zdarzenia zasadniczo zbieżnie z zeznaniami świadka. Ich zeznania posiadają jedynie rozbieżność w zakresie widoczności obu pojazdów. Świadek K. J. zeznał, że nadjeżdżający pojazd powoda nie był widoczny z uwagi na zaparkowane auta. Z kolei powód z całą stanowczością zeznał, że żadne samochody nie były zaparkowane w pobliżu skrzyżowania, a zatem widoczność była dobra.

O czym już wspomniano wcześniej, od momentu składania wyjaśnień na miejscu deklarowanego miejsca zdarzenia, przez czas trwania postępowania likwidacyjnego, na etapie składania pozwu, aż do złożenia zeznań, deklarowana wersja zdarzenia według jego uczestników, nie ulegała zmianie. Nastąpiło to dopiero po wydaniu niekorzystnej dla powoda, z procesowego punktu widzenia, opinii biegłego. Jednocześnie strona powodowa nie zakwestionowała zeznań świadka.

Brak było zatem podstaw do dopuszczenia dowodu z uzupełniającej opinii biegłego przy założeniu, że w momencie zdarzenia pojazd powoda nie poruszał się lub poruszał się ze znikomą prędkością. Powód bez zawahania relacjonował, że nie było powodu, dla którego miałby hamować, ponieważ poruszał się drogą z pierwszeństwem przejazdu. Z opinii biegłego jednoznacznie wynika, że w momencie uszkodzenia każdego z pojazdów nie pozostawały one w ruchu. Tych ustaleń żadna ze stron nie kwestionowała. W tej sytuacji badanie korelacji uszkodzeń obu pojazdów nie miało znaczenia, albowiem skoro do uszkodzeń obu pojazdów doszło w momencie, kiedy nie były one w ruchu, nie było możliwości, aby oba pojazdy uszkodzone zostały w tym samym zdarzeniu.

Z tego powodu na podstawie art. 235² § 1 pkt 5 k.p.c. pominięto wniosek powoda o dopuszczenie dowodu z uzupełniającej opinii biegłego do spraw rekonstrukcji wypadków drogowych, albowiem czynność ta jedynie niezasadnie wydłużyłaby postępowanie w sprawie.

Normatywną podstawę odpowiedzialności pozwanego stanowiły przepisy art. 822 § 1 i 4 k.c., zgodnie z którymi przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zakład ubezpieczeń zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo osoba, na której rzecz została zawarta umowa ubezpieczenia. Uprawniony do odszkodowania w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczenia bezpośrednio od zakładu ubezpieczeń.

Zgodnie z ogólną regułą, wyrażoną w art. 6 k.c. i art. 232 k.p.c., ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z tego faktu wywodzi skutki prawne.

Innymi słowy strona powodowa składając pozew powinna udowodnić fakty, które – w jej ocenie – świadczą o zasadności jej powództwa. Ujemne konsekwencje zaniedbania tego obowiązku obciążały stronę, która z danego faktu wywodziła skutki prawne.

Mając na uwadze, że strona powodowa nie udowodniła faktów, które wskazała na poparcie powództwa – Sąd oddalił powództwo na podstawie art. 822 § 1 k.c. a contrario.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z § 2 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U.2015.1800 ze zm.) i zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu zasądził od powoda na rzecz pozwanego całość poniesionych przez niego kosztów procesu, na co składały się: wynagrodzenie fachowego pełnomocnika w osobie radcy prawnego w stawce minimalnej (5.400 zł) oraz opłata skarbową od pełnomocnictwa (17 zł).

Koszty sądowe związane ze stawiennictwem świadka K. J. przejęto na rachunek Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Gdyni.